

Podobno niektórzy nauczyciele nie wyobrażają już sobie szkoły bez książek o Kubie i Bubie. Dzieci także. Bo najprzyjemniej uczyć się z uśmiechem na twarzy. A jeszcze przyjemniej chichotać, nie wiedząc nawet, że czegoś się właśnie uczymy. Tym razem nieznośne bliźniaki pomogą młodym czytelnikom zrozumieć znaczenie rzadko używanych wyrazów. Ale nie jest to książka o archaizmach – a w każdym razie nie tylko o nich. Czytając szkolne lektury, dzieci często trafiają na niezrozumiałe słowa. I to właśnie one pojawiają się w FOCHACH FORTUNY.